

**2 K** miesięcznie  
z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f.  
3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl. 70 cm. amer.  
Tygodniowo w Krakowie 40 h.  
z dostawą po domu 46 h.

**Cena numeru 4 h**  
popołudniowego

**Cena nru porannego 8 h**

**Oba wydania razem 10 h**  
w mieście i za prowincji.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi dwa razy dziennie: rano i po południu.

**WYDANIE POPOŁUDNIOWE.**

Redakcja i Administracja  
Kraków, Dunajewskiego 5.

Reklamacje otwarte są wolne od  
opłaty pocztowej. — Redakcja  
kopisów nie zwraca i bezimien-  
nych listów nie uwzględnia.

Konto czekowe Nr. 34.095.

Dział inseratowy:

ul. Gołębia L. 2, I. p.  
Telef. Nr. 1354. Konto czek. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza  
petitem 24 h. Za miejsce wiersza  
petitem w nadesłanem 60 h.

## Głosy pokojowe w czwórsojuszu.

### Jaskółki pokojowe w prasie rosyjskiej.

Wiedeń, 19 listopada.

Jak podaje „Arbeiter Ztg“, organ liberałów w Odessie „Odiesskij Listok“ ogłasza charakterystyczny artykuł, który zaaprobowala cenzura. Dziennik ten pisze: Stosunki na Bałkanach tak się ukształtowały, że dalsze prowadzenie wojny jest bezcelowe. Serbia i Belgia utracą samodzielną państwową. W księdze losów widocznie przeznaczonym był tym krajom taki los, by pokój mógł zapanować między ludami. Wszyscy pragniemy pokoju. Naród rosyjski będzie się modlił za tych, którzy mu pokój zapewnią.

### Głos włoski za pokojem.

Rzym, 19 listopada.

Włoski dziennik „Popolo Liberto“, przedstawia wstępnie szanse i granice powodzenia państw centralnych, pisze, że możliwość pochodu Francuzów, Belgów i Anglików ku Renowi jest nieprawdopodobna. Mogą Rosjanie odnieść jeszcze jakieś miejscowe sukcesy, ale o zwycięstwie niema mowy. Serbowie są zupełnie opuszczeni, zaś Włosi, o ileby chcieli osiągnąć swój cel, musieliby przedsięwziąć długą i ciężką ofensywę. Dlatego żadna ze stron walczących nie ma nadziei ostatecznego pokonania przeciwnika, co jest wobec ogromu poniesionych ofiar nawet moralnie niemożliwe. Dlatego uważamy dziś pokój za możliwy, gdyż za tem przemawia przekonanie, że prowadzenie wojny jest bezcelowe.

## Sytuacja polityczna na Bałkanach

### Trudne położenie Serbów.

Ateny, 19 listopada.

(BK) Oficjalnych wiadomości z frontu niema jeszcze, ale w telegramach dzienników opisuje się sytuację Serbów jako bardzo poważną. Podobno Bułgarzy obsadzili Prilep, stoją o dwie godziny marszu od Monastyr i wykonywują ruch oskrzydlaający.

Położenie Monastyr jest bardzo krytyczne. Konsulowie wszyscy, z wyjątkiem francuskiego, udali się do Salonik. Tam też przeniesiono archiwum.

### Anglicy i Francuzi w Salonikach.

Konstantynopol, 19 listopada.

Jak donosi korespondent „Voss. Ztg.“, Anglicy i Francuzi zadomowili się na dobre w Salonikach. Rozpoczęli oni budowę koszar, co oczywiście niepokoi ludność, mimo że agenci Venizelos starają się ludność uspokoić.

### Balkańska ekspedycja.

Mediolan, 19 listopada.

„Corriere della Sera“ donosi z Paryża, iż senator Berenger ogłosił artykuł, wzywający do bezzwłocznej akcji celem należytego zabezpieczenia ekspedycji bałkańskiej. Celem wojsk austriacko-niemieckich — pisze on — nie jest **hynajmniej Konstantynopol, lecz Saloniki**, a koncentracja wojsk greckich dookoła Salonik grozi wojskom francusko-angielskim **nowym Sedanem**. Natychmiastowa ofensywa jest konieczna. Berenger wzywa również Włochy, aby jak najszybciej wzięły udział w ekspedycji bałkańskiej.

Paryski „Temps“ zwraca się jeszcze raz do Grecji z poważną przestroga, aby dobrze roz-

patrzyła sprawę, zanim ulegnie zupełnie wrogim wpływom.

### Nowy gabinet w Rumunii.

Bukareszt, 19 listopada.

„Adverul“ donosi: Król przyjął na audyencyi prezydenta ministrów Bratianu, który przedłożył listę nowych ministrów i zdał sprawę z przebiegu konferencji z postami. Przypuszczają, że nowy gabinet pod przewodnictwem Bratianu ukonstytuuje się najwyżej za dwa dni.

W uzupełnieniu tego doniesienia donosi korespondent „Vossische Ztg“, że do nowego gabinetu wstąpi Steljan, jak również jego przeciwnicy Banu i Saveanu.

Zmiana osób nie oznacza jednak bynajmniej zmiany systemu.

### Nastroje rumuńskie.

Budapeszt, 19 listopada.

„A Nap“ donosi z Bukaresztu: Organ moskalofilów „Epoka“ pisze, iż w związku z popieraniem rządu rumuńskiego rozpoczęto akcję, która ma na celu wyjaśnić ludności, z jakiego powodu Rumunia trzyma się polityki neutralności i dlaczego musi z państwami centralnymi być w dobrych stosunkach. Kierownikami tej akcji są nauczyciele ludowi, którzy urządzają zgromadzenia, wygłaszają mowy i rozdają broszury. Broszurki te są mniej więcej następującej treści: My, chłopci, stanowimy 70% całej armii, dlatego mamy prawo decydować o polityce kraju. Oświadczamy otwarcie, że położenie nasze byłoby o wiele lepsze, gdyby Rumunia przyłączyła się do mocarstw centralnych. Tylko po stronie tych państw możliwym jest dla nas spokojne życie i pokojowy rozwój.

niem miasta. Niema szpitali dla rannych, żołnierze mrą w drodze.

Nawet położenie dyplomatów czwórporozumienia i ich wiecznie jeżdżących archiwów jest nie do pozazdroszczenia. Sekretarz ambasady rosyjskiej musiał drogę z Monastyr do Salonik odbyć przez Albanię. Opowiada on, że dyplomaci nie mogli zabrać archiwów z Kraljewa, wobec tego najważniejsze dokumenty i książki alfabety sztyrowego spalili.

### Posiłki angielsko-francuskie w Salonikach.

Budapeszt, 19 listopada.

„Pester Loyd“ donosi, że czwórsojusz jeszcze nie doszedł widocznie do przekonania, że pomoc dla Serbii jest spóźniona, albowiem Francja i Anglia zamierzają rzucić większe siły na linię Wardaru. Na razie wysłała się tam z największym pośpiechem działła polne i ciężką artylerję. Między temi działami znajdują się także armaty o 10 metrach długości. Sprowadzają tam również wielkie zapasy mąki i konserw mięsnych z Egiptu i Ameryki.

### Kolej do Sofii.

Budapeszt, 19 listopada.

Donoszą tutaj, że pod kierownictwem niemieckich inżynierów rozpoczęto odbudowę linii kolejowej między Niszem i Piretem. Będzie ona otwarta najpóźniej z końcem przyszłego tygodnia.

## Francuzi rozpoczną ofensywę dopiero na wiosnę.

Petersburg, 19 listopada.

„Nowoje Wremia“ donosi, że Francuzi nie myślą na razie o nowej ofensywie. Wobec tego, że wojna przeciągnie się przez zimę, ograniczą się oni do walk lokalnych. Dopiero z początkiem wiosny rozpoczną czwórporozumienie na froncie zachodnim nową akcją zaczepną. Do tego czasu nadejdą do Francji nowe wojska kolonialne.

## Ofensywa Hindenburga pod Dźwińskiem i Rygą.

Budapeszt, 19 listopada.

Sprawozdawca wojenny dziennika „Az Est“ pisze: Przed 5 tygodniami 3 rosyjskie dywizje rozpoczęły na południe od Dźwińska gwałtowny atak przeciwko linii kolejowej. W miejscu, w którym chcieli oni przełamać front, skoncentrowali wielkie siły.

Podczas ataku pierwsze 10 kompanij zostało zupełnie zniszczonych, reszta zaś uciekła w popłochu, poniosłszy ogromne straty. Rosjanie chcieli za wszelką cenę przełamać front niemiecki, ponieważ przed dwoma tygodniami ponowili atak. W ręce Niemców wpadł rozkaz rosyjski, w którym było powiedziane, iż atak musi się udać bezwarunkowo. Rozkaz wymieniał miejscowości, leżące o 15 klm. poza frontem niemieckim, które muszą być zdobyte. Jednakże i ten atak został wśród wielkich strat odparty.

## Rosja rezygnuje z Bessarabii?

Petersburg, 19 listopada.

Dziennik rosyjski „Birżewija Wiedomosti“ w odpowiedzi na artykuł „Universulu“: „Za kim Rumunia pójdzie?“ oświadcza we wstępnym artykule, iż Rosja jest gotową dobrowolnie odstąpić Rumunii Bessarabię. Lepiej odstąpić

## Wojenne operacje na Bałkanach

### Monastyr dla Serbii stracony.

Mediolan, 19 listopada.

Korespondent „Corriere della Sera“ donosi że Monastyr jest już faktycznie dla Serbii stracony. Po 16-dniowej walce i bohaterskim oporze Serbów, Bułgarzy zajęli stanowisko Babuny. Wobec tego musieli się Serbowie cofnąć, albowiem groziło im odcięcie z powodu marszu nowych sił bułgarskich od Tetowo. Monastyr żyje w ciągłej obawie. Mieszkańcy uciekają do Grecji, a z nimi chłopci okoliczni, uprowadzając trzode.

### W Serbii panuje nędza i głód.

Lugano, 19 listopada.

Korespondent „Secolo“ Magrini donosi, że olbrzymie masy głodnych tułaczów serbskich ciągną wśród niepogody na linii Mitrowica—Prisztina ku Kosowemu Polu. Dowóz żywności dla armii jest bardzo zły. Jakkolwiek zarząd wojskowy ma jeszcze pewne zapasy zboża, jednak nie wystarczą one na długo. Brakuje już benzyny do samochodów, albowiem spalił się wielki skład benzyny w Kraljewie, jeszcze przed opuszcze-



Bessarabię dobrowolnie dla dobrego celu — pisze ten dziennik — niż dopuścić do tego, aby później ktoś inny zabrał ją przemocą.

## Włosi mają zamiar ponowić ataki na Gorycę.

Zurych, 19 listopada.

„Neue Zürcher Ztg“ donosi, że armia włoska przygotowuje się do ponownego ataku na Gorycę. Atak ma nastąpić na bardzo szerokim froncie i weźmie w nim udział 500 tysięcy wojska. Sfery rządowe we Włoszech są pełne nadziei. Na pomyslnym wyniku tych walk zależy głównie Salandrze, który chciałby wobec bliskiego terminu otwarcia Izby pochwalić się sukcesami armii.

## Zatopienie 4 włoskich okrętów przez łodzie podwodne.

Londyn, 19 listopada.

(BK). Biuro Reutera donosi z Rzymu: Według wiadomości z wiarygodnego źródła, w ostatnich dniach oprócz „Ancony“

łodzie podwodne zostały zatopione. Żaden dziennik o tem nie doniósł.

## Stan oblężenia nad wybrzeżem fryzyjskim.

Haga, 19 listopada.

(BK). Nad większą częścią zachodnio-fryzyjskich wysp tudzież leżącego poza nimi wybrzeża zawieszono od dziś stan oblężenia. Pocztowy parowiec „Księżniczka Juliana“ nie przyszedł z niewiadomej przyczyny. Jutro nie odchodzi żaden parowiec.

## Tragedya uchodźców rosyjskich.

Kolonia, 19 listopada.

„Kölnische Ztg“ podaje następujące szczegóły o uchodźcach rosyjskich: Przeszło 3 miliony ludzi z 1000 miejscowości ruszyło w straszliwą wędrówkę przez lasy, doliny i bagna Rosyi. — Wozy, przepełnione sprzętami domowymi, dziećmi i chorymi, oraz tłumy pieszo idących wśród płaczu i jęków kobiet i starców, przedstawiały okropny widok. Dzieci umierały na tyfus. Inne, osłabione głodem i wyczerpaniem, padały w przydrożnych rowach. Chorzy pozostawali bez opieki i marli na drogach. Kto wzbraniał się dalej iść, tego kozacy katowali knutami. Między Pińskiem a Kobryniem leżą na przestrzeni 120 klm. tysiące nieopogrzebanych trupów uchodźców, zmarłych na cholera.

## Kreta republiką?

Budapeszt, 17 listopada.

„A Vilag“ donosi, że ruch, dążący do odwrócenia Krety od Grecyi, przybrał na Krecie ogromne rozmiary. Na czele tego ruchu stoją zwolennicy Venizelosa, który publicznie oświadczył, iż nadszedł już czas, aby Kreta została samodzielną republiką. Pierwszym prezydentem republiki byłby naturalnie wybrany Venizelos. Rząd grecki wysłał na Kretę znaczne siły wojskowe.

## Obrady w Piotrkowie.

W dniach 14 i 15 listopada r. b. bawił w Piotrkowie prezes Naczelnego Komitetu Narodowego, profesor dr Wł. Jaworski, dla lustracji departamentu wojskowego N. K. N. i wyraził najwyższe uznanie szefowi departamentu wojskowego za energiczne prowadzenie rozległych prac organizacyjnych.

Na wieść o przyjeździe prezesa Jaworskiego zjechało się do Piotrkowa wielu wybitnych działaczy politycznych Królestwa Polskiego, od Płocka po Lublin, tak z okupacji niemieckiej, jak z austriackiej dla poinformowania się o pracach N. K. N. i nawiązania bliższych stosunków z przedstawicielstwem polskiem zaboru austriackiego. W zaimprovizowanym zjeździe wzięło udział z górą 60 osób, reprezentujących różne sfery i zawody: ziemiaństwo, przemysł, kler, inteligencję i warstwę ludową. Blisko połowa uczestników pochodziła z Warszawy. Liczniejsze delegacje przysłało Lubelskie, Łódź, Kujawy i t. d.

Obrady wykazały pocieszającą zgodność opinii i żywą dążność do ujednolinitania ogólnonarodowej akcji politycznej Królestwa Polskiego i Galicji; wyraziły uznanie dla pracy N. K. N.

mieli mowcy wszystkich obozów politycznych, środka, prawicy i lewicy. Obrady zakończyły się jednomyślnym przyjęciem następującej uchwały:

„Zebrani w Piotrkowie dnia 14 listopada 1915 r. obywatele Królestwa Polskiego stwierdzają niezachwianie swe dążenie do rozwinięcia w najszerszych kołach społeczeństwa polskiego akcji czynnej dla wyzyskania koniunktur międzynarodowych.

Za pierwszy i konieczny wyraz tej akcji zebranie uważa Legiony polskie, walczące przeciw Rosyi. Solidaryzując się z ideą Legionów i jej konsekwencjami, zebrani uznają za konieczne moralne i materyalne poparcie Legionów polskich, wzmocnienie ich sił liczebnych przez czynny w nich udział Królestwa Polskiego i zyskanie dla nich jak najszerszej podstawy w opinii ogółu kraju.

Wszelkie wysiłki, zmierzające do skupienia społeczeństwa Królestwa Polskiego około idei legionowej, uczestnicy zebrania rozwinąć pragną w najściślejszym porozumieniu z N. K. N., którego pracę uważają za bezpośredni wyraz polskiej polityki państwowej. Nie przesądzając form organizacyjnych, w jakie ujęta będzie akcja polityczna ogółu polskiego w Królestwie, zebranie wyraża przekonanie, iż obowiązkiem poszczególnych jednostek i stronnictw jest w dobie obecnej możliwie daleko idące zatarcie różnic partyjnych i zespolenie całej ich działalności w pracy konkretnej i we wszystkich dziedzinach, które doba dzisiejsza na widownię polityki polskiej wysuwa.

Uchwałę powyższą stwierdzili nadto uczestnicy obrad swymi podpisami. Dodatkowo przyjęty został jednogłośnie następujący wniosek:

„W myśl zasadniczego wniosku zebrani uważają za konieczne popieranie w całym byłym zaborze rosyjskim werbunku do Legionów polskich, prowadzonego przez departament wojskowy N. K. N.“

Rezolucya, przyjęta przez zjazd wybitnych przedstawicieli Królestwa, jest doniosłą manifestacją polityczną.

## Opieka nad powracającymi uchodźcami.

Dnia 15 listopada odbyło się posiedzenie podkomitetu dla działu spraw dobroczynnych, wybranego z łona miejskiego komitetu ewakuacyjnego, pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Bandrowskiego. W posiedzeniu wzięli udział radcy miejscy: ks. dr Caputa, dr Frühling i inni oraz delegatki komitetu pań dla doraźnej opieki nad ewakuowanymi. Z magistratu byli obecni: st. radca magistratu Banaś, fizyk miejski dr Janiszewski, radca Kubalski oraz referent dr Sikorski. Referent dr Sikorski zdał sprawę z wykonania poprzednich uchwał miejskiego komitetu ewakuacyjnego, a w szczególności, że komitetom obywatelskim katolickim i izraelskim wypłacono przyznane subwencje na sprawienie bielizny i odzieży dla powracających uchodźców, oraz że gmina już wynajęła lokale dla biur, mających rozwinąć opiekę nad powracającymi ewakuowanymi. Jeden z tych lokali, mieszczący się przy ul. Mikołajskiej l. 10 obejmie miejskie biuro ewakuacyjne, a drugi przy ul. św. Jana oddano do użytku komitetowi pań dla doraźnej pomocy uchodźcom. Oba te biura już zostały otwarte i podjęły swe czynności. Przygotowano też kilka lokali na chwilowe schronienie dla powracających uchodźców. Nad lokalami dla kobiet i dzieci objęły opiekę panie z komitetu opieki nad uchodźcami.

Referent przedstawił następnie projekt regulaminu, określającego współdziałanie miejskiego komitetu ewakuacyjnego z komitetem pań. Projekt ten opracowała i uchwaliła osobna komisya, wybrana z łona podkomitetu dla spraw ewakuacyjnych.

Według tego regulaminu, obmyślano pomoc dla powracających uchodźców już od pierwszej chwili przyjazdu ich do Krakowa. Ze względu na trudne warunki prowadzenia gospodarstw domowych, miejski komitet ewakuacyjny uchwalił otworzyć kosztem gminy trzy tanie kuchnie dla ewakuowanych: jedną przy ul. Zwierzynieckiej 20 dla dzielnic Dębni, Półwie-Zwierzyniec i t. d., drugą w dzielnicy Grzegórzki, a trzecią w Podgórzu. Zarząd i prowadzenie kuchni obejmą panie z komitetu. Kuchnia przy ul. Zwierzynieckiej otwartą będzie już w najbliższych dniach. Zaopatrzenie w zapasy i urządzenie tych kuchni jak też i urządzenie biur i lokali w schronisku wzięła na siebie gmina.

Dla dzielnicy Podgórze utworzyły panie osobną sekcję przy pomocy wiceprezydenta Maryewskiego i członków rady miasta Podgórza. Komitety pań będą też pośredniczyć w wyszukaniu pracy dla uchodźców. Panie będą też udzielać wsparć w bonach na obiad i na bieliznę oraz odzież.

Wydział dobroczynności będzie udzielał pomocy ustawowej przy najmuwaniu mieszkań. Udzieleniem porady prawnej uchodźcom, wystawianiem asygnat na zasiłek rządowy oraz prowadzeniem katastrof ewakuowanych zajmować się będzie miejskie biuro ewakuacyjne.

Pierwszy transport powracających uchodźców ma przybyć około środy przyszłego tygodnia.

## KRONIKA.

Jan Spitziar, inspektor sceny krakowskiej zmarł dziś nagle w nocy. S. p. Spitziar pracował przez szereg lat na scenie krakowskiej, wykonując bardzo wiele dekoracji, szczególnie do dzieł Wyspiańskiego. I obecnie zakończył życie, przygotowując dekoracje do sztuki Wyspiańskiego „Powrót Odysa“, która ma być wystawioną w teatrze miejskim.

Tramwaj krakowski. Do wielu skarg na tramwaj przybywa jeszcze jedna. Od kilku dni kursują jako wozy doczepiane („kupłówki“) wozy letnie. Dyrekcya tramwaju widocznie chce dać jadącym jaknajwięcej powietrza. Jaki powód tej nowości? Przecież zmniejszono liczbę wozów, kursujących na wszystkich liniach, więc nie może braknąć tych starych wozów? Choć są one brudne, ale zawsze zamknięte, więc jadący nie są narażeni na zaziębienia i silne przeciągi.

Eurypides na scenie krakowskiej. Z akademickiego Koła artystycznego miłośników dramatu klasycznego komunikują nam: Na przedstawieniu zimowem, które odbędzie się dnia 13 grudnia b. r. w teatrze miejskim, odegrają członkowie Koła jedno z dzieł Eurypidesa. Jest to dramat p. t. „Alkestis“ w tłumaczeniu wierszem, którego dokonał prof. Bol. Karpiński. Drugą część przedstawienia wypełnią dwa utwory Lukiana, jednego z największych satyryków starożytności: „Sen albo Kogut“ oraz „Rozmowy umarłych“; ukażą się one w przekładzie prof. M. Boguckiego. Bilety w lokalu Koła w Collegium Nov. sala nr 33 od godz. 12—1 i w sali nr 39 od godz. 4—5 po poł.

Tarcze Legionów. Akcja w kierunku fundowania tarcz przez gminy i wbijanie gwoździ rozwija się bardzo pomyślnie. Do departamentu organizacyjnego N. K. N. napływają stale zgłoszenia gmin, jak i projekty tarcz do zatwierdzenia. W każdym z nich uwzględniony jest herb danego miasta. Projekty bywają przeważnie przez komisję artystyczną zatwierdzane, z nieznaczniemi tylko niekiedy zmianami.

Dnia 7 b. m. odbyło się uroczyste odsłonięcie tarczy w Nowym Sączu. Prócz Nowego Sącza posiadają tarcze następujące gminy: Dąbrowa-górnica (Królestwo Polskie), Krosno, Siersza Wodna, Śniatyn, Zakopane i Ziemia Śląska. Przygotowują tarcze: Andrychów, Bochnia, Czerniowce, Grybów, Jarosław, Jasło, Kolbuszowa, Krynica, Lwów (pomnik Legionów), Muszyna, Myślenice, Oświęcim, Ropczyce, Rzeszów, Sambor, Stary Sącz, Wieliczka, Żmigród Nowy, Żółkiew.

Mamy nadzieję, że i inne gminy nie pozostaną w tyle i tarcze ufundują. Wszak celem ich przysporzenie funduszu dla wdów i sierot po legionistach. Poza stroną materyalną, kryje się i idealna. Tarcze umieszczone kiedyś na Wawelu, dokumentami się staną wielkich czasów i zdarzeń, jakie przeżywamy.

Nowe podrożenie papieru. „Fremdenblatt“ donosi, że fabrykanci papieru zamierzają podnieść ceny papieru, tłumacząc tę zwyczajną brakiem żywności, siarki i celulozy.

Śmierć legionisty. Leon Kulczyński, legionista, syn dyrektora gimnazjum św. Anny, zginął w walkach nad

Zatonięcie angielskiej łodzi podwodnej. Jak donosi „Nationalzeitung“, angielska łódź podwodna E 23 zatonała. Nie ma jednak wiadomości w jaki sposób się to stało, czy zatopił ją okręt niemiecki, czy też zatonała wskutek wypadku.

D' Annunzio — na urlopie. „Magdenburgische Zeitung“ donosi z Turynu, że przybył tam d' Annunzio. Otrzymał on z powodu rzekomej choroby nerwowej poraz drugi urlop dwumiesięczny.